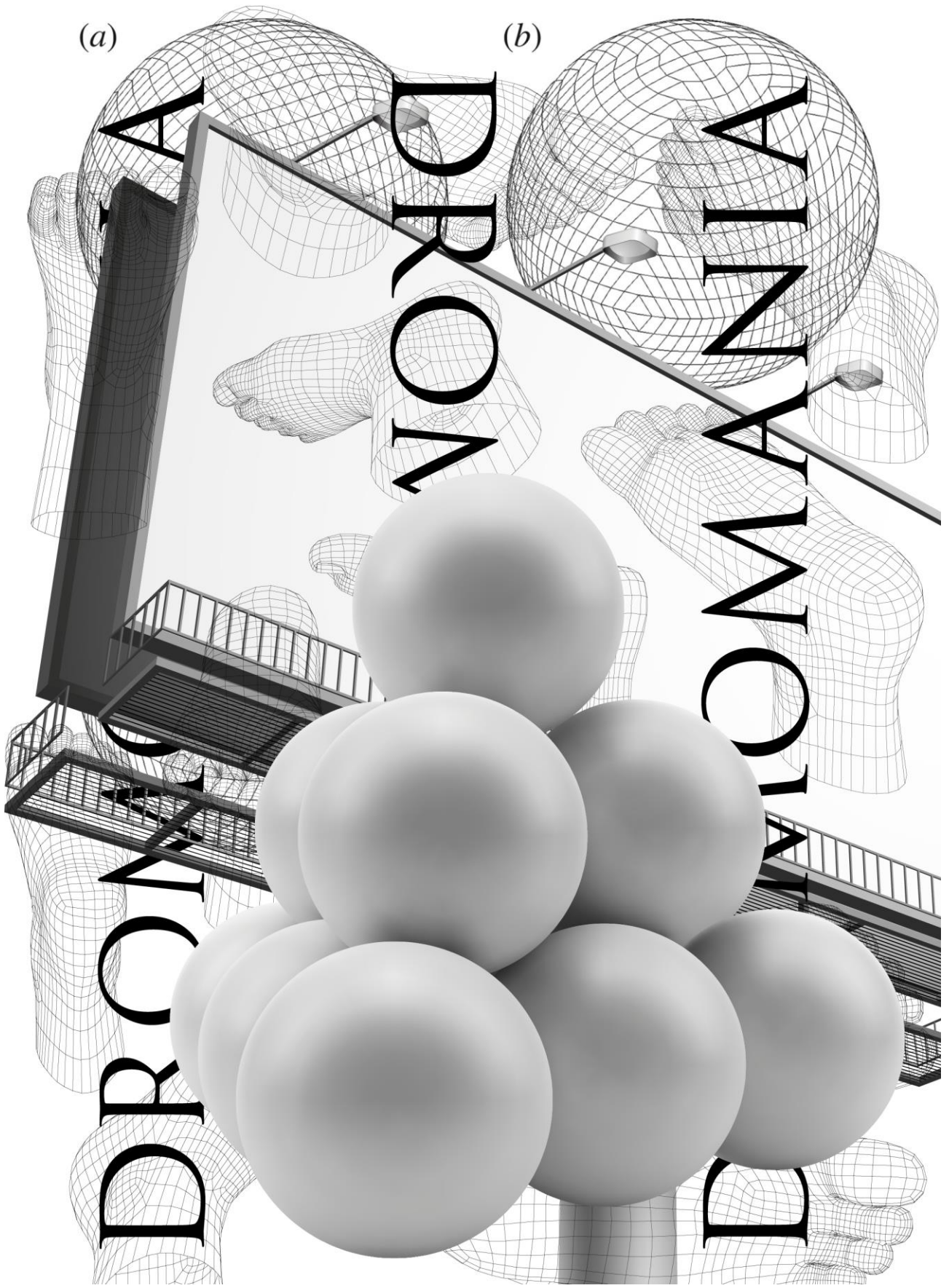


Tytuł: Dromomania. Seminarium pisarskie.

Koncept: Adam Radecki

Identyfikacja: Kaja Kusztra



(a)

(b)

DRON

ANIA

DRON

ANIA

DRON

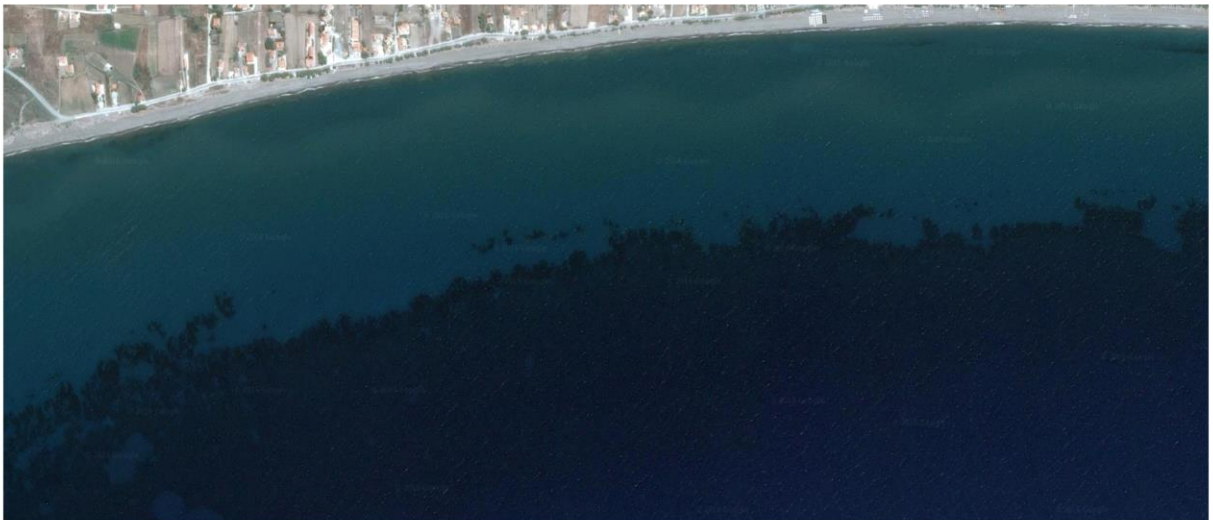
ANIA

DRON

ANIA

Nowy Teatr zaprasza osoby piszące, scenarzystów, architektów, dramaturgów, studentów, socjologów i wszystkich innych do wzięcia udziału w seminarium pisarskim Dromomania, które rozpocznie się 11 lutego 2016 roku. Seminarium będzie próbą podjęcia tematów nowego osadnictwa, ruchów emigracyjnych i neokolonializmu. Prowadzący, autor i dramaturg Adam Radecki oraz jego goście (m.in. Barbara Kinga Majewska, Kaja Kusztra, Jan Duszyński, Michał Korchowiec, Ignacy Kotkowski) wspólnie z uczestnikami seminarium w ciągu sześciu miesięcy stworzą tekst dramaturgiczny, będący emocjonalnym komentarzem do tej problematyki.

Jak aplikować:



Osoby zainteresowane seminarium prosimy o napisanie tekstu w formie monologu lub dialogu (maksymalnie 3600 znaków ze spacjami) zainspirowanego serią zdjęć z Google Earth.

Na teksty czekamy pod mailem: dromomania@nowyteatr.org **do 16 stycznia 2017 roku do godz. 24.00.**

Na seminarium zapraszamy osoby przed 35. rokiem życia.

Formuła seminarium zakłada spotkania w Nowym Teatrze 2 razy w miesiącu w soboty w bloku 8 godzinnym oraz pracę zdalną.

Efektom pracy będzie publiczne czytanie tekstu w Nowym Teatrze.

Zasady aplikowania na seminarium opisane są w Regulaminie naboru i uczestnictwa w projekcie. Prace nadsyłane w sposób niezgodny z Regulaminem nie będą brane pod uwagę.

O Dromomanii:

Współczesna psychiatria rozpoznaje dromomanię jako popęd do włóczęgi i bezustannej podróży. Jego wystąpienie może być spowodowane zaburzeniami nerwicowymi, depresyjnymi, schizofrenią lub innymi zaburzeniami psychicznymi, jak na przykład otępieniem. W większości wypadków osoby cierpiące na dromomanię nie są w stanie rzeczowo wyjaśnić przyczyn swoich wycieczek. Przeważająca część chorych w czasie swoich podróży odczuwa lęk i tęsknotę za domem, jednakże osoby te nie są w stanie dobrowolnie wrócić do domu. Dromomanii nie należy mylić z chorobliwą żądzą przygód, ciekawością świata czy z włóczęgostwem. Nie bez powodu z dromomanią związane jest inne pojęcie: fugi dysocjacyjnej, zaburzenia nerwicowego, polegającego na ucieczce z dotychczasowej sytuacji, prawie zawsze nieprzyjemnej.

Punktem wyjścia nie jest tu jednak psychiatryczne znaczenie tego terminu, chodzi raczej o jego użyteczność na polu społecznym, politycznym, a przede wszystkim artystycznym.

Horyzont seminarium wyznaczają trzy tematy: język, miasto, deportacja. Na naszych oczach formuła osadnictwa ulega zmianie. Miasta przestają być tym, czym były jeszcze w XX wieku. Należy zacząć raczej mówić o ultramiastach, o miastach, jakich jeszcze nie znamy, o polach urbanistycznych, które nie są związane z przynależnością, ze ścisłym centrum i jego peryferiami, ale z ruchem i prędkością. Innymi słowy, zmierzamy w stronę miast-przepływów czy miast-strumieni. Tym, czym w przyszłości będą ultramiasta, miasta-światy lub dosłownie „miasto światowe” (world-city) już teraz widać na przykładzie dworców, które przestały pełnić jedynie funkcję miejsc tranzytowych, a stały się czymś w rodzaju centrów handlowych, tym samym stały się porty i lotniska. Właśnie te nie-miejsca stanowią dzisiejsze centra, nowe ojczyzny – to właśnie tu wszystko się wydarza. Można powiedzieć, że już teraz, w obliczu mutacji ras, nawyków i usług znajdujemy się gdzie indziej, nieustannie ulegając mikro- i makro-deportacjom. Deportacje stały się powszechną taktyką polityczną. Mają związek z biznesem, z korporacyjnymi praktykami offshore, z outsourcingiem usług, z nagłym odpływem kapitału, ale również z uchodźcami klimatycznymi, jak ci z archipelagu Wysp Lagunowych. Około 200 milionów ludzi z terenów wielkich delt Ameryki Południowej będzie musiało znaleźć nowe miejsce pobytu w najbliższych latach. W samym roku 2008 36 milionów ludzi zostało deportowanych ("relokowanych") z powodów ekonomicznych, klimatycznych, katastrof naturalnych czy konfliktów wojennych. Do roku 2030. z tych samych powodów w podróż po ziemi ruszy ponad miliard osób. W związku z tym fenomenem możemy zaobserwować powstające po drugiej stronie zwierciadła nowe modele turystyki postkolonialnej: biura oferują dzisiaj klientom „nielegalne” przekraczanie granicy amerykańsko-meksykańskiej w przebraniu uchodźcy lub wysyłają ich na Intifadę w Palestynie, żeby „zasmakowali” wojny. Podobne ruchy jeszcze nigdy nie miały miejsca. Szlaki tranzytowe, a z całą pewnością powstanie niezliczona ilość nowych, na powrót wypełnią się nomadami, ludźmi bez ziemi, za wyjątkiem obozów przejściowych tu i tam. Ich tożsamość nie będzie sprowadzała się do miejsca, ale przeciwnie, do przebywania w drodze. Przymus ruchu jako forma egzystencji.

Stawką seminarium będzie zbudowanie tekstu dramatycznego. Miasto i język zawierają tę samą utopię i ruinę. Spróbujmy sobie wyobrazić miasto, którego szlaki wyznaczają wędrówki dromomaniaków.

Adam Radecki – autor, dramaturg. W roku 2013 własnym sumptem wydał książkę *Pip Show*, na którą składają się dwa projekty fotograficzne (*Swallow me* i *Shame on You*) oraz tekst dramatyczny *Noce stają się chłodne*. Książka została wystawiona na Print Ctrl. Najlepsze Druki w Polsce w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie w 2014. Jego wcześniejszy tekst *Kwiaty dla mnie w twoje urodziny* został zaprezentowany w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Pracował z Krzysztofem Warlikowskim jako ko-dramaturg przy *Francuzach* oraz asystował przy *Opowieściach afrykańskich wg Szekspira*. Jest związany z Nowym Teatrem. Z Mariuszem Trelińskim rozpoczął współpracę jako asystent przy realizacji opery *Latający Holender* i później jako konsultant literacki przy *Manon Lescault*. Przy *Tristanie i Izoldzie* współpracował jako dramaturg. W teatrze pracował również z Natalią Korczakowską. Jest uczestnikiem warsztatów Acadmie du Festival d'Aix Opera Cretion 2016.